

Sygn. akt V KK 446/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy Ł. G.

skazanego z art.148 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i obciążyć nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt III K (...), uznał oskarżonego Ł. G. za winnego zbrodni z art. 148 § 1 k.k. polegającej na tym, że w dniu 25 kwietnia 2019 r. w B. z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K.G. przyłożył i przycisnął poduszkę do jego twarzy, a następnie założył mu na głowę foliowy worek (torbę termiczną), podany mu przez A. K. , który zacisnął na jego szyi, czym spowodował odcięcie dopływu tlenu do jego dróg oddechowych i doprowadził do jego gwałtownego uduszenia, skutkującego zgonem, a następnie, w

okresie przed 2 maja 2019 r. odciął nogi zwłok siekierą i spalił je w piecu, zaś pozostałą część zwłok zakopał w lesie - i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał oskarżoną A. K. za winną przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., za które na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 2 k.k. i art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k., wymierzył jej karę 5 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator (na niekorzyść oskarżonych) i obrońcy obojga oskarżonych. Po ich rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do współoskarżonej A. K. w zakresie dotyczącym kwalifikacji prawnej czynu oraz podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary (bez zmiany wysokości tej kary), a w pozostałym zakresie w stosunku do tej oskarżonej wyrok utrzymał w mocy. Natomiast wobec skazanego Ł. G. Sąd odwoławczy wyrok ten w całości utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego Ł. G., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 525 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, a to:

1/ art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegające na wydaniu orzeczenia w sprzeczności z nakazem badania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jak również dokonaniu oceny zgromadzonych dowodów w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a przejawiało się w szczególności w wadliwym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż w zaistniałym stanie faktycznym doszło do wypełnienia przez oskarżonego swoim działaniem znamion czynu z art. 148 § 1 k.k., w sytuacji, gdy nie zostało jednoznacznie wykazane, że oskarżony nie wypełnił znamion czynu z art. 148 § 4 k.k., a w szczególności przyjęcie, w ślad za sporządzoną opinią biegłego psychologa z dnia 31 marca 2021 r., iż nie można przypisać oskarżonemu działania pod wpływem silnego wzburzenia, podczas gdy biegły psycholog wydając opinię uprawniony jest do dokonania oceny sfery przeżyć psychicznych sprawcy, a nie oceny okoliczności usprawiedliwiających ów stan, gdyż ocena okoliczności

usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia należy zawsze do sfery działań Sądu, natomiast z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, że Sąd wyeliminował istnienie wpływu silnego wzburzenia li tylko w oparciu o przeprowadzony dowód w postaci opinii psychologa, nie dokonując własnych ustaleń w zakresie sfery motywacyjnej sprawy;

2/ rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary 15 lat pozbawiania wolności, a więc kary oscylującej w granicach górnego wymiaru ustawowego zagrożenia wynikającego z art. 148 § 1 k.k. w sytuacji, gdy z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że dopuszczenie się przez oskarżonego czynu objętego przedmiotowym postępowaniem stanowiło skutek wieloletniego zachowania pokrzywdzonego względem oskarżonego, jak również jego matki, a mianowicie znęcania się pokrzywdzonego nad członkami rodziny, wyrażającego się w stosowaniu przemocy fizycznej i psychicznej, co skutkowało wytworzeniem negatywnych relacji pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym, które znalazły ujście w zdarzeniu z dnia 25 kwietnia 2019 r., a jednocześnie postawa oskarżonego w toku postępowania oraz opinia biegłego psychologa z dnia 31 marca 2021 r. pozwala na sformułowanie tezy, iż wymierzenie mu kary 8 lat pozbawienia wolności pozwoli na zrealizowanie w pełni przewidzianych w art. 53 § 1 i § 2 k.k. dyrektyw kary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca sformułował wniosek o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w C. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że obrońca zaniechał sformułowania zarzutu odnoszącego się do procedowania przez Sąd odwoławczy, kierując zarzuty bezpośrednio przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, który czynił ustalenia faktyczne. Sąd odwoławczy bowiem nie stosował w ogóle art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., gdyż nie czynił własnych ustaleń faktycznych.

W ramach pierwszego zarzutu kasacyjnego skarżący stwierdza, że „Sąd winien dokonać oceny czy w tym konkretnym przypadku zaistniał stan silnego wzburzenia i czy oskarżony mógł działać pod jego wpływem”. Jego zdaniem, skazany Ł. G. działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, co powinno skutkować złagodzeniem wymierzonej mu kary.

Z tym zarzutem nie można się zgodzić, gdyż jest on chybiony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie definiowano pojęcie „silnego wzburzenia”, o jakim mowa w art. 148 § 4 k.k. Po pierwsze, jednoznacznie z orzecznictwa tego wynika, że skoro silne wzburzenie jest afektem fizjologicznym, a nie patologicznym, to ustaleń w zakresie jego zaistnienia sąd może dokonać samodzielnie, nawet bez zasięgania opinii biegłych, bowiem ocena czy okoliczności, które doprowadziły do silnego wzburzenia były usprawiedliwione, nie jest oceną psychologiczną, lecz prawną. Przesądzenie o wystąpieniu tychże okoliczności należy do sfery ustaleń faktycznych, ocenianych przez sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów, opierających się na wiedzy i życiowym doświadczeniu. Jedynie w szczególnie skomplikowanych wypadkach pomocne mogą być opinie biegłych – np. psychologów, czy socjologów moralności i obyczajowości (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2014 r., II KK 290/13, LEX nr 1427462; z dnia 14 stycznia 2016 r., V KK 361/15, LEX nr 1976257; z dnia 4 stycznia 2017 r., III KK 391/16, LEX nr 2255321*). Po drugie, definiując już samo znamię „silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami”, Sąd ten stwierdził, że jest to tylko takie „wzburzenie”, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Musi być bowiem współmierne do wywołującej je przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. Silne wzburzenie jest stanem psychicznym występującym u sprawcy, a

polegającym na przewadze emocji nad intelektem, co w efekcie prowadzi do ograniczenia kontrolującej funkcji rozumu, a przyczyn tego stanu upatruje się w gwałtownej reakcji na czynniki znajdujące się poza osobą sprawcy. Z punktu widzenia uprzywilejowanego typu przestępstwa z art. 148 § 4 k.k., okoliczności usprawiedliwiające wiążą się z ocenami etycznymi i wyrażają przynajmniej pewne zrozumienie dla podjętej reakcji oraz dezaprobatę (z punktu widzenia zasad moralnych) dla przyczyny ją wywołującej (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., IV KK 128/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 2404*). Co więcej, musi zaistnieć pewna adekwatność pomiędzy czynem, a tą krzywdą, którą odczuł sprawca, „rozsądna” proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał. Przy tym ocena, czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, oparta na przesłankach moralnych, powinna odwoływać się do kryteriów obiektywnych, a nie tylko bazować na subiektywnych odczuciach sprawcy, które stan ten miałyby tłumaczyć. O usprawiedliwieniu silnego wzburzenia nie decyduje to, jaką odpornością psychiczną i przymiotami charakteru sprawca dysponuje, ale jaka jest przyczyna silnego wzburzenia i czy z punktu widzenia powszechnie aprobowanych norm moralnych jest ona - przynajmniej w pewnym zakresie – wybaczalna (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2008 r., V KK 355/07, LEX nr 370303*).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy jasno należało stwierdzić, że taki stan „silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami”, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k., nie występował u skazanego Ł.G. w chwili dokonywania przypisanego mu czynu, co słusznie stwierdziły procedujące w niniejszej sprawie Sądy. W postępowaniu przed Sądem I instancji oddalony został na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. wniosek o powołanie biegłego psychologa z uwagi na to, że opiniujący biegli psychiatrzy nie zgłaszali takiej konieczności (k. 1016v). Sąd wówczas stwierdził, że „każdy czyn przestępny, a już zwłaszcza czyn polegający na pozbawieniu życia, wiąże się z emocjami, przy czym emocje te mogą być i powinny być ocenione przez sąd na podstawie doświadczenia życiowego. Tylko sytuacja, gdyby były to emocje, którym nie można się oprzeć, wówczas sąd mógłby rozważyć powołanie biegłego

psychologa”. Tym samym Sąd I instancji dał wyraz swojemu stanowisku co do tego, dlaczego niemożliwe było rozważanie czynu skazanego w aspekcie art. 148 § 4 k.k.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji obrońcy, w toku postępowania odwoławczego przeprowadzono dowód z opinii biegłego psychologa, między innymi dla ustalenia, czy oskarżony mógł działać pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami sprawy w ujęciu art. 148 § 4 k.k. (k. 1194 – 1195, opinia k. 1229 - 1244). Opinia jest bardzo szczegółowa i rzetelna. Biegły stwierdził, że oskarżony nie działał pod wpływem tak silnych emocji, by uniemożliwiały one racjonalną ocenę sytuacji, skoro działał w sposób metodyczny i racjonalny. W szczególności biegły analizował dokładnie całość akt postępowania, w tym wyjaśnienia oskarżonego. Na podstawie wszystkich zebranych dowodów, w tym oczywiście opinii psychiatrycznej oraz psychologicznej, Sąd odwoławczy uznał, że nie ma podstaw do kwalifikacji czynu oskarżonego z art. 148 § 4 k.k. Sąd ten uznał ocenę okoliczności faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji za prawidłową, potwierdzając, że nie miało miejsca silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami, a więc takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Wyjaśnił również, dlaczego nie można było w tej konkretnej sprawie uznać, że wzburzenie to było współmierne do wywołującej jej przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało reakcję oskarżonego. Wskazał bowiem między innymi: „Doświadczenia oskarżonego z dzieciństwa, żal do ojca za sposób traktowania przez niego w przeszłości matki Ł. G., z drugiej zaś strony swego rodzaju uciążliwość pokrzywdzonego w życiu codziennym, w najmniejszym stopniu nie usprawiedliwiały działań wdrożonych przez oskarżonego, nie otwierały mu drogi do jakiegokolwiek przemocy, a tej najdalej idącej w pierwszym rzędzie”. Sąd miał możliwość dokonania takiej oceny na podstawie analizy dowodów przeprowadzonej zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych przekazanych w opinii biegłego. Nie można się przy tym zgodzić z przedstawionym przez skarżącego stanowiskiem co do tego, że biegły wykroczył poza zakres swoich kompetencji odpowiadając na pytania Sądu. Pomimo argumentów obrońcy, nie można było uznać, że w istocie sprawca działał pod wpływem silnych, wyzwolonych nagle emocji – zaprzeczały przecież temu nawet

same jego wyjaśnienia, w których bardzo dokładnie złożył sprawozdanie o kolejnych dokonywanych przez siebie czynnościach (k. 1087). Podobnie świadczą o tym również wyjaśnienia współoskarżonej A. K..

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Apelacyjny ustosunkowując się do zarzutu podniesionego w apelacji wyjaśnił, że zarzuty naruszenia prawa materialnego i niewłaściwego zakreszenia ram pierwszoinstancyjnych postępowania dowodowego, mające skutkować rzekomo błędnym pominięciem dyspozycji art. 148 § 4 k.k., okazały się chybione, a właściwie, na skutek dopuszczenia w toku postępowania odwoławczego dowodu z opinii psychologicznej dotyczącej obydwójga oskarżonych, uległy całkowitej dezaktualizacji. Zauważył, że z opinii tej wynika, iż „osiągnięty przez Ł.G. poziom sprawności intelektualnej oraz ukształtowane mechanizmy kontroli zachowania, oparte na normach i wzorach postępowania wpojonych mu w toku procesu wychowania, nie były wystarczające do powstrzymania go przed podjęciem i zrealizowaniem przez niego działań, które doprowadziły do zabójstwa ojca. Autor tej ekspertyzy podkreślił, iż siła emocji i działanie, które oskarżony pod ich wpływem podjął, które nim kierowały, były pochodną wieloletniej kumulacji u niego negatywnych emocji towarzyszących agresywnym zachowaniom ojca wobec matki i zagrożeń, które odczuwał, będących następstwem przemocy psychicznej oraz poczucia bezradności i bezsilności wobec jego poczynań. Dalej biegły psycholog podniósł, iż istotne jest przy tym z psychologicznego punktu widzenia, że nastąpiło to dopiero wtedy, gdy doszło do bezpośredniej konfrontacji między synem a ojcem, gdyż, według oskarżonego, poprzedzić miały to zdarzenie (kradzież butów, mięsa z zamrażarki, telefonu), które wpisywały się w ciąg wcześniej już występujących zachowań ojca, takich jak wymuszanie pieniędzy na alkohol, wynoszenie z domu i sprzedaż różnych rzeczy z przeznaczeniem pozyskiwanych w ten sposób pieniędzy na alkohol, zaburzenia poczucia bezpieczeństwa, jak w przypadku pozostawienia niezakręconych kurków kuchenki gazowej. W ocenie biegłego działało to jak typowy mechanizm <<kropki, która przelała czarę goryczy>>. Jednocześnie jednak autor opinii stwierdził, iż działanie oskarżonego, które doprowadziło do śmierci K. G., było rozciągnięte w czasie, wymagało wsparcia ze strony innej osoby, którą oskarżony zainicjował i uzyskał, było realizowane w sposób zborny i racjonalny, biorąc pod uwagę przyjęty

przez niego cel. Choć towarzyszyło mu wyraźne nasilenie emocji, za czym przemawia głównie podawany przez oskarżonego przebieg zdarzenia, nie sposób jednak z psychologicznego punktu widzenia uznać, że działał on bez kontroli tego co czynił, prawidłowo bowiem rozumował, wnioskował i podejmował decyzje, które doprowadziły do jego realizacji". Zdaniem Sądu, teza obrońcy Ł. G. o wystąpieniu w przedmiotowej sprawie warunków z art. 148 § 4 k.k. nie tylko nie została dowodowo potwierdzona, ale opinią sądowo-psychologiczną z dnia 31 marca 2021 r. – ocenianą w kontekście wszystkich dowodów - wprost doszło do jej przekreślenia.

Z uwagi na te wszystkie okoliczności nie sposób zgodzić się z obrońcą co do tego, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że w zaistniałym stanie faktycznym oskarżony swoim działaniem wypełnił znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k., w sytuacji, gdy – jak się zarzuca - nie zostało jednoznacznie wykazane, że Ł. G. nie wypełnił znamion czynu z art. 148 § 4 k.k. Nie było bowiem możliwe zastosowanie do okoliczności tej sprawy art. 148 § 4 k.k., co słusznie stwierdziły - na podstawie prawidłowo przeprowadzonych dowodów, opierając się na wiedzy i życiowym doświadczeniu – orzekające w sprawie Sądy obu instancji.

Również drugi zarzut niniejszej skargi okazał się oczywiście bezzasadny. Podkreślić trzeba przy tym niemożność postawienia takiego zarzutu w ramach kasacji, wypływającą z art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. – przy braku twierdzenia, że wymiar kary został ustalony przy naruszeniu określonych norm prawnych. Do tożsamego zarzutu apelacyjnego ustosunkował się już Sąd odwoławczy wskazując, dlaczego nie mógł uznać za ekskulpujące okoliczności towarzyszących wspólnemu zamieszkiwaniu z pokrzywdzonym, który posiadał określone cechy charakteru wpływające na wrogość ze strony oskarżonego. Sąd I instancji uwzględnił te szczególne okoliczności, które mogły wpływać na zmniejszenie winy oskarżonego, uznając apelację prokuratora za niezasadną. Nie można przyjąć, że nie miał Sąd na uwadze tej okoliczności, którą podnosi obrońca w uzasadnieniu kasacji, a mianowicie, iż - „Relacja oskarżonego z pokrzywdzonym przez wiele lat nie była prawidłowa, a emocje oskarżonego nie mogły znaleźć ujścia. Stąd też, relatywnie niewielka sprzeczka (w szczególności w nawiązaniu do wcześniejszych relacji ojca

z synem), skutkowała w tym momencie skutkiem w postaci dokonania zabójstwa K. G.. Realizacja czynu zabójstwa nastąpiła bezpośrednio po <<przelaniu czary goryczy>> i w tym zakresie zasadne jest przyjęcie, iż zamiar popełnienia przestępstwa został podjęty pod wpływem silnego wzburzenia”. Te okoliczności Sąd Apelacyjny miał bowiem na uwadze, jednak nie ocenił ich w sposób taki, jaki by chciał widzieć obrońca. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu co do tego, że nie doszło w procesie decydowania o sądowym wymiarze kary do naruszenia żadnych norm prawnych.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy ustosunkował się w sposób rzetelny do wszystkich kwestii i argumentów podnoszonych obecnie w kasacji. Wykazał niezbiecie, że nie doszło do popełnienia błędów w niniejszym postępowaniu – ani w odniesieniu do oceny rezultatów postępowania dowodowego w procesie czynienia ustaleń faktycznych, ani w ramach przyjmowania określonej kwalifikacji prawnej przypisanego sprawcy czynu. Dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, czego jednak w niniejszej sprawie nie uczyniono (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*).

W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do wymienionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów prawa. Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając skazanego od ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa.

